

CO ODRÓŻNIA ŚWIADKÓW JEHOWY O D CHRZEŚCIJAN

Chociaż gorliwość Świadków Jehowy nie podlega dyskusji, to duże wątpliwości budzi ich przesłanie. W swoich publikacjach sami przyznają, że ich ewangelia nie jest tą samą dobrą nowiną, którą głosili apostołowie i którą dzisiaj głoszą kościoły chrześcijańskie.

W Strażnicy nr 24 z 1981 roku, tom CII, s. 7, akapit 3 czytamy: „Pozwólmy szczerym osobom porównać działalność głoszenia ewangelii o Królestwie, którą od stuleci prowadziły systemy religijne chrześcijaństwa, z pracą podjętą przez Świadków Jehowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej w 1918 roku. (...) Nie jest to jednak jedna i ta sama ewangelia”.

KIM JEST BIBLIJNY JEZUS CHRYSZTUS

Biblia mówi, że Jezus jest jedynym odwiecznym Synem Boga Ojca, w którym jest pełnia Boskości. Dlatego powiedziano, że w Nim mieszka pełnia Bóstwa, czyli Boga. Zatem widzimy, że Jezus jest Bogiem, który stał się człowiekiem, by nas odkupić.

„Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Rzekł mu Jezus: Uwierzyłeś bo mnie ujrzałeś, błogosławieni, (są ci) którzy (mnie) nie widzieli, a (we mnie) uwierzyli” (J 20:28-29).

„Jan świadczył o nim i głośno wołał: To był ten o którym powiedziałem: Ten który za mną idzie, był przede mną, bo pierwaj był niż ja. A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli i to łaskę za łaską, bo zakon został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, lecz objawił go jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca” (J 1:15-18).

„A Słowo (Boga) stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1:14 BT). „A teraz uwielbij mnie Ojciec u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie zanim powstał świat” (J 17:5).

„Baczenie, aby was ktoś nie sprowadził na manowce filozofii i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na tradycjach tego świata, a nie na Chrystusie. Gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości i w nim macie pełnię. On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności” (Kol 2:8-10).

Jeśli ktoś twierdzi, że wierzy w biblijną ewangelię, a nie uznaje Jezusa jako swojego Pana i Boga, tak jak wszyscy apostołowie, to taka wiara nie jest wiarą, która zbawia. Podobnie jest też wtedy, gdy ktoś odrzuca fakt, że Jezus przyszedł z Królestwa Niebios na ziemię, aby stać się człowiekiem.

„Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który jest od Boga wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł (z nieba) w ludzkim ciele. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł (z nieba) w ludzkim ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie” (1J 4:3).

Prawda biblijna mówi, że Jezus ma jednocześnie naturę Boga i człowieka. A nauka Strażnicy odrzuca prawdę o boskości Zbawiciela i neguje w Jego podwójną naturę, głosząc tym samym innego Jezusa. Ale Duch Święty otwiera oczy tym ludziom, którzy Go pytają i którzy ponad wszystko szukają prawdy na temat Boga i chcą pełnić Jego wolę.

KIM JEST JEZUS GŁOSZONY PRZEZ ŚWIADKÓW JEHOWY

Świadkowie Jehowy, pomimo pozornego posługiwania się Słowem Bożym, w rzeczywistości nie głoszą dobrej nowiny o Jezusie. Ich ewangelia mówi o jakimś niebiańskim Królestwie, które zostało ustanowione w 1914 roku i o Jezusie, który nie umarł na krzyżu i nie jest Bogiem. A to znaczy, że głoszą inną ewangelię o jakimś innym królestwie, która nie była znana apostołom ani chrześcijanom żyjącym w poprzednich stuleciach. Stają się oni tym samym fałszywymi prorokami, przed którymi ostrzega nas Jezus Chrystus w Ewangelii Mateusza 24:11 i 24. Biblia mówi, że ewangelia, to dobra nowina o Jezusie Chrystusie, dlatego apostoł Paweł ostrzega braci, aby wierzyli wyłącznie w biblijnego Jezusa, a nie w jakiegoś innego:

„Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i zwiastować dobrą nowinę o Chrystusie Jezusie” (Dz 5:42) „Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1Kor 2:2). „Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha którego nie otrzymaliście (od nas apostołów), lub inną ewangelię której nie przyjęliście (od nas), to znosicie to z łatwością” (2Kor11:3-4).

BIBLIJNY DUCH ŚWIĘTY JEST OSOBĄ

W Biblii czytamy, że Duch Święty mówi do ludzi, że powołuje misjonarzy i wysyła ich w świat (Dz 13:2-4); że myśli (Rz 8:27), że posiada wolę (1Kor 12:11) i uczucia (Ef 4:30); że jest wieczny (Hbr 9:14), wszechobecny (Ps 139:7-8), wszechwiedzący (1Kor 2:10-11) i wszechmogący (Rz 8:11). Te wszystkie wersety dowodzą, że Duch Święty jest kimś, a nie czymś. A skoro posiada te same atrybuty co Bóg, to znaczy, że jest Bogiem. W świetle tych wersetów jest oczywistym, że duch w którym chodzą Świadkowie jest „innym duchem” o którym mówi 2 List do Koryntian 11:3-4.

KIM JEST DUCH ŚWIĘTY ŚWIADKÓW JEHOWY

W Strażnicy z 1 X 2009 w artykule pt: "Czym jest duch święty?" czytamy: **„Chcąc osiągnąć jakiś cel, Jehowa posługuje się duchem świętym. Mówiąc najprościej, duch święty to moc Boga użyta do realizacji jakiegoś zamierzenia, Jego aktywna siła (...)**”.

To prawda, że w przenośni można nazywać Ducha Świętego mocą lub siłą, gdyż istotnie jest On dla nas źródłem mocy i siły, gdyż nawet Psalmista zwraca się do Boga: *„Miłuję Cię, Jahwe, Mocy moja” (Ps 18:2), zaś o Chrystusie apostoł Paweł pisał, że „jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1:24).* Jednak w tym przypadku nazywanie Boga Ojca i Chrystusa mocą, nie kwestionuje ich boskości. Podobnie można mówić o Duchu Świętym; że jest naszą mocą, nie umniejszając Jego Boskości. Natomiast ewidentną pomyłką jest traktowanie Ducha Świętego jako bezosobowej energii lub mocy, bo w świecie duchowym, nie ma mocy bezosobowych. Dlatego apostoł Paweł napisał czego Chrystus dokonał przez Ducha Świętego wśród pogan, mówiąc: *„mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego” (Rz 15:18-19 BT).*

Gdyby Duch Święty był czymś, to zachodziłoby tu zbędne powtórzenie słowa "moc" tworząc bezsensowną formę „mocą mocy”. Ten werset ma sens tylko wtedy, gdy przyjmujemy, że Duch Święty jest kimś, kto posiada moc. Dotyczy to również poniższego wersetu: *„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi”* (Dz 1:8)

Tutaj jest mowa o Duchu Świętym i Jego mocy, która ma wyposażyć uczniów Chrystusa do dzieła ewangelizacji. Widzimy więc, że Duch Święty nie jest mocą, lecz osobą, która dysponuje mocą. W Dziejach Apostolskich 10:38 jest mowa o Jezusie, *„którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą”*. Przy założeniu, że Duch Boży jest tylko mocą, tekst ten należałoby rozumieć, że Bóg namaścił Jezusa mocą i mocą, względnie siłą i mocą. W innym wersecie Paweł mówi, że ewangelia którą głosi doszła do mieszkańców Tesalonik: *„nie tylko w Słowie, lecz także w mocy i w Duchu Świętym, i z wielką siłą przekonania”* (1Tes 1:5). Tutaj też Duch Święty jest odróżniony od mocy. W innym fragmencie Paweł osobno wymienia Ducha Świętego i moc Bożą.

„W czystości i poznaniu, w wielkoduszności i uprzejmości w Duchu Świętym, i w nieobłudnej miłości, w słowie prawdy i mocy Bożej przez oręż sprawiedliwości do ataku i do obrony” (2Kor 6:6-7).

Chociaż w Starym Testamencie nauka o Duchu Świętym nie była przedstawiona dostatecznie jasno, to jednak i tam są teksty, które czynią różnicę między Duchem Bożym, a mocą Bożą. Pomimo, że w Biblii Warszawskiej, w Księdze Micheasza 3:8 znajduje się słowo „duch” z małej litery, to i tak chodzi tam o kogoś, a nie o coś. Czytamy tam: *„Lecz ja jestem pełen siły ducha Pana, (pełen) prawa i mocy, aby oznajmiać Jakubowi jego przestępstwo, a Izraelowi jego grzech”*. W tym wersecie wymieniono osobno Ducha Świętego i Jego siłę i moc. Nie są one zatem tym samym. Duch Święty nie jest siłą ani mocą, dlatego w Księdze Zachariasza 4:6 Bóg tak przemówił do proroka: *„nie siła, nie moc, ale Duch mój - tak mówi Jahwe Zastępów”*.

EWANGELIA TO DOBRA NOWINA O JEZUSIE CHRZYSTUSIE

„A przypominam wam bracia ewangelię którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście, w której trwacie i przez którą jesteście zbawieni, jeśli tylko ją zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzycie. Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem; że według Pism Chrystus umarł za nasze grzechy i został pogrzebany, a trzeciego dnia został wzbudzony z martwych według Pism” (1Kor 15:1-4).

Członkowie organizacji Strażnica nie wierzą w ukrzyżowanie Chrystusa. Uznają, co prawda, Jezus umarł za nasze grzechy, lecz upierają się przy tym, że został zabity na palu. Taki pogląd wymyślił drugi prezes Towarzystwa Strażnica, J.F. Rutherford, który na siłę chciał odróżnić Świadców Jehowy od wyznań chrześcijańskich. Tymczasem zdarzyło się że nawet Strażnica niechcący potwierdziła, że w I wieku stosowano krzyżowanie.

W wydaniu z 15 XI 1993 roku, s. 9, akapit 2 Strażnica zawiera wypowiedź Tacyta (ok. 55-122 n.e.): *„Rzymski historyk Tacyt napisał: Śmierci ich [chrześcijan] przydano to urągawisko, że okryci skórami dzikich zwierząt ginęli rozszarpywani przez psy albo przybici do krzyżów, albo przeznaczeni na pastwę płomieni; gdy zabrakło dnia, palili się służąc za nocne pochodnie [...]”*.

Józef Flawiusz wspomina o krzyżu w dziele pt: "Wojna żydowska". Ks. 5, rozdział XI, akapit 1: „[...] Tedy chłostano ich i poddawano przed śmiercią różnym torturom, a w końcu rozpinano na krzyżu na wprost muru. [...] Lecz jeśli nie zabronił przybijania do krzyża, to przede wszystkim dlatego, iż spodziewał się że widok ten może skłonić Żydów do poddania się, bo jeśli tego nie uczynią, to spotka ich taki sam los. Zionąc złością i nienawiścią, żołnierze nawet dla zabawy przybijali pochwyconych do krzyża w różnych położeniach, a było ich tak wielu, że miejsca brakowało na krzyże, a krzyżów do rozpinania ciał”.

Świadkowie Jehowy nie wierzą też w cielesne zmartwychwstanie Chrystusa, choć świadczą o tym następujące wersety, dlatego nie potrafią w logiczny sposób wyjaśnić poniższych wersetów.

„Jezus odpowiadając, rzekł im: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję [...] On mówił o świątyni ciała swojego. Gdy więc został wzbudzony z martwych, przypomnieli sobie jego uczniowie, że to mówił i uwierzyli Pismu, i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2:19-22).

„A gdy to mówili, On sam stanął wśród nich i rzekł im: Pokój wam! Wtedy zatrwożyli się i pełni lęku mniemali, że widzą ducha. Lecz On rzekł im: Czemu jesteście przerażeni i czemu w waszych sercach budzą się wątpliwości? Spójrzcie na moje ręce i moje nogi, że to Ja jestem. Dotknijcie i patrzcie, przecież duch nie ma ciała ani kości, a widzicie że Ja mam” (Łk 24:36-39).

Gdyby nauka Strażnicy o duchowym zmartwychwstaniu Chrystusa była prawdą, to powyższe cytaty nie znalazły by się w Biblii. Wobec powyższych, trzeba stwierdzić, że "ewangelia" w wydaniu Świadków jest zupełnie inna, bo kwestionuje fakty ukrzyżowania Pana Jezusa oraz Jego cielesnego zmartwychwstania, które są fundamentalnymi elementami dobrej nowiny. *„Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą” (1Kor 1:18).*

EWANGELIA TO DOBRA NOWINA O BOŻEJ ŁASCE

Nasze odkupienie jest dziełem łaski Bożej, gdyż zgodnie z wypowiedzią apostoła Piotra, ludzie są zbawiani dzięki łasce Pana Jezusa (Dz 15:11). Ponad to Paweł stwierdza: *„Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej” (Dz 20:24).* Czym więc jest łaska Boża? Czy można na nią zasłużyć? Jaki ma związek ze zbawieniem?

Zbawienie człowieka jest inicjatywą Boga, który objawia się wielu ludziom, aby ich wyzwolić od ich grzechów. W ten sposób okazuje nam swoją łaskę. Słowo Boże wyraża tę prawdę w wielu miejscach, ale przytoczmy dwa fragmenty.

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2:8-10).

„Ale gdy się objawiła dobroć i miłość do ludzi, Zbawiciela naszego Boga, zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca. Prawdziwa to mowa i chęć, abys przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi” (Tyt 3:4-8).

Łaska wyklucza jakiegokolwiek ludzkie zasługi, gdyż jest darem Bożym.

„Podobnie i obecnie pozostała resztką według wyboru łaski. A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską” (Rz 11:5-6). „I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których nigdy chodziliście według modły tego świata, naśladowując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych. Wśród nich i my wszyscy żyliśmy nigdy w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem, łaską zbawieni jesteście” (Ef 2:1-5).

Nauka Słowa Bożego jest jasna; nieodrodzony człowiek jest martwy duchowo, wobec czego nie znając Boga, mówi: kim on jest, dlaczego mam go słuchać? Taka postawa naturalnie wywołuje gniew stwórcy wobec człowieka. To tylko dzięki Bożej inicjatywie wynikającej z Bożej miłości, miłosierdzia i łaski wobec człowieka można dostąpić nawrócenia i poznać Boga.

Choć Świadkowie zgadzają się z tym, że nie można zasłużyć na zbawienie, to z drugiej strony wyznają pogląd, iż jeśli nie będą chodzić od domu do domu lub przyjmą transfuzję krwi, wówczas pójdą na potępienie. Jako były starszy ŚJ mogę osobiście potwierdzić, że wielu Świadków twierdzi iż wypracowują sobie zbawienie, wykluczając tym samym Bożą łaskę.

Nauka Świadków o okupie Chrystusowym, mówi że Jezus był na ziemi jedynie człowiekiem, równym Adamowi i jest to jedna z wielu doktryn Świadków, które mówią, że odpowiedzialność za zbawienie nie spoczywa na człowieku. Dlatego żaden Świadek nie ma pewności zbawienia i nie zna Bożego pokoju. Dlatego widoczne są wśród Świadków objawy wypalenia i depresji psychicznych. Ale dzięki Bogu coraz więcej Świadków poznaje Bożą miłość i łaskę, doznając uzdrowienia w sferze psychiki, ducha i ciała.

CZYM JEST KRÓLESTWO BOŻE

Świadkowie Jehowy twierdzą, że głoszą dobrą nowinę o Królestwie Bożym, żywiąc przekonanie, że tylko oni poprawnie rozumieją pismo. Przyjrzyjmy się więc nauce na temat Królestwa, głoszonej przez organizację Towarzystwo Strażnica w podręczniku do prowadzenia tzw. studiów biblijnych:

„Jehowa Bóg zawsze był Królem, czyli Zwierzchnim Władcą całego wszechświata. Zajmuje tę wysoką pozycję, ponieważ jest Stwórcą wszechrzeczy (1Krn 29:11; Ps 103:19; Dz 4:24). Jednakże Królestwo, o którym głosił Jezus, jest czymś drugorzędnym wobec władzy Boga na wszechświatach. To mesjańskie Królestwo zostało powołane w określonym celu. Na czym on polega? Za pomocą tego Królestwa Jezus Chrystus przywróci panowanie Jehowy nad ziemią, obejmie rządy w Jego imieniu i raz na zawsze wykaże prawowitość zwierzchnictwa Bożego (1Moj 3:15; Ps 2:2-9). (...)

Królestwo Boże bynajmniej nie jest stanem serca, lecz rzeczywistym działającym rządem, który ma władcę i poddanych. Jego siedziba mieści się w niebie. Jehowa wyznaczył na Króla swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Jednak Jezus nie panuje sam. Towarzyszy mu grono 144000 współkrólów i współkapłanów kupionych z ziemi (Obj 5:9-10; 14:1-3; Łk 22:28-30). A poddanymi Królestwa Bożego będą członkowie ogólnoziemskiej rodziny ludzkiej, podporządkowani przewodnictwu Chrystusa (Ps 72:7-8 NW)”. „Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego” – wyd 1995, strony 91, 92.

W rozumieniu Świadców Jehowy, Bóg zawsze panował nad swoimi stworzeniami, ale na skutek grzechu szatana i ludzi, odrzucono Jego panowanie, które przywróci specjalny rząd złożony z Chrystusa i 144000 ludzi. Głosi się również, że to tymczasowe Królestwo Boże doprowadzi wszystko do ładu w okresie tysiąca lat. Taka interpretacja Królestwa Chrystusa jest dość specyficzna, bo na podstawie jednej liczby 144 000, która odnosi się w Biblii wyłącznie do osób z narodu Izraela, nie można definiować udziału wszystkich ludzi w dziele zbawienia.

W rozumieniu Biblijnym, Królestwo Boże na ziemi, to panowanie Boga w życiu człowieka. Ponadto Królestwo oznacza Boże prowadzenie, dzięki któremu dzieci Boże dostąpią życia wiecznego. Nadejście Królestwa Bożego, to również wydarzenie w czasach ostatecznych, gdy Chrystus objawi swoją władzę całemu światu i oznacza to zbawienie wszystkich sprawiedliwych oraz Sąd nad ludźmi, którzy odrzucili miłość Jezusa, oraz zagładę wszelkich wrogich mocy. Z drugiej strony Królestwo Boże już przyszło na ziemię w osobie i dziele Jezusa Chrystusa (Mt 12:28; Łk 17:21), dlatego Biblia mówi, że jest już dostępne i że mamy o nie zabiegać (Mk 10:15; Mt 6:33; 11:11; 21:31; 23:13), ale dopiero w przyszłości nadejdzie w pełni (Mk 9:47; 10:23-25; 14:25; Mt 8:11; Łk 13:28).

Można też mówić o Królestwie Chrystusa, jako o Jego panowaniu na tym świecie nad tymi, którzy uwierzyli w dzieło Zbawiciela, którzy narodzili się na nowo i żyją zgodnie z nauką apostołską (Kol 1:12-14). Natomiast częścią królestwa ciemności są ci, którzy wybrali własną drogę, pełniąc tym samym wolę diabła (Ef 2:1-3). Królestwo Chrystusa nie ogranicza się więc do jednego kościoła lub danej denominacji, bo w każdej denominacji można znaleźć prawdziwych wyznawców, jak i fałszywych, którzy zostaną oddzieleni podczas powtórnego przyjścia Mesjasza (Mt 13:47-50). Jak wynika z 2 Listu do Tymoteusza 2:18, Pan Jezus wie, kto jest Jego prawdziwym uczniem.

Co zatem można sądzić o nauczaniu Świadców na temat Królestwa Bożego? Jest w nim nieco prawdy, jeśli chodzi o powszechne panowanie Boga i Jego triumf nad wszelkim złem, ale fałszywa jest doktryna, która mówi, że o rządzie złożonym ze 144000 osób panujących wraz z Chrystusem nad ludźmi niższej kategorii. Takie rozumienie Królestwa jest sprzeczne z doktryną chrześcijańską głoszoną przez apostołów, gdyż nie ma żadnych dowodów na to, że apostoł Paweł głosił orędzie o rządzie złożonym ze 144000 wybranych, który miałby panować nad zbawionymi od 1914 roku. Księga Objawienia 5:9-10 mówi, że współkrólami i współkapłanami Jezusa będą wszyscy zbawieni:

„I śpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi”.

Cały lud Boży jest „rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym” (1Ptr 2:9). Nie da się więc ograniczyć terminu „Królestwo Niebios” do wybranej grupy ludzi ani nawet do wiernych czasów pierwotnego Kościoła. Ewangelia Łukasza mówi też, że w Królestwie Bożym znajdują się też wierni ze Starego Przymierza:

„Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, siebie samych zaś precz wyrzuconych” (Łk 13:28).

W tym miejscu Świadek Jehowy może wyrazić wątpliwość odnośnie miejsca, w którym znajdzie się Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy, bowiem w Ewangelii Mateusza nazwano je Królestwem Niebios, co wskazywałoby na niebo, natomiast Łukasz wspomina o Królestwie Bożym, co w świetle nauk organizacji może odnosić się do Królestwa Bożego na ziemi.

Jednak terminy Królestwo Boże i Królestwo Niebios w Biblii są używane zamiennie i równolegle (Mt 19:23-24; Mt 13:11; Łk 13:10; Mt 13:31, 33; Łk 13:18, 20). Pan Jezus najpierw mówi, że Jego Królestwo nie jest z tego świata, a później mówi do faryzeuszów, że „*Królestwo Boże jest pośród was*” (J 18:36; Łk 17:20-21).

O wiernych sługach Starego Przymierza wspomina też List do Hebrajczyków, w którym napisano, że oni wszyscy zmierzali do ojczyzny w niebie i „*Wszyscy poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego co głosiły obietnice, lecz ujrzeni je i powitali z dala. Wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci którzy tak mówią, pokazują, że zmierzają do ojczyzny. I gdyby mieli na myśli tę z której wyszli, to mogliby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do tej niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto*” (Hbr 11:13-16). Tym miastem jest Nowe Jeruzalem (Hbr 12:22; Obj 21:2; 9-27), stąd wiemy, że Abraham i pozostali wierni żyjący przed przyjściem Zbawiciela, kierowali swą nadzieję ku życiu w niebie, albowiem „*Abraham oczekiwał miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg*” (Hbr 11:10).

Słowo Boże nigdzie nie naucza, jakoby istniał jakiś szczególny rząd Boży złożony z wytypowanych ludzi, gdyż uczestnictwo w Królestwie Bożym polega na dostąpieniu wiecznej chwały i przebywaniu z Chrystusem w niebie na wieczność. Ktoś może wysunąć tu zarzut, że w 1 Liście do Koryntian 6:2-3 napisano, że święci będą sędzić świat i aniołów. Podobne myśli znajdujemy też w Mateusza 19:28 i Łukasza 22:30. Ale termin „święci” nie oznacza Świadków Jehowy, tylko odrodzonych chrześcijan:

„Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi, zamiast przed świętymi” (1Kor 6:1). „Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym” (Rz 1:7). „W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych” (Ef 6:18).

Świętymi nie są też wybitni ludzie, jak naucza Rzymski-Katolicyzm, tylko ci, którzy uwierzyli w Chrystusa i narodzili się na nowo z wody i z Ducha. Nie należy więc mniemać, że istnieje jakaś podgrupa wierzących, która będzie podlegać grupie sprawującej rządy, bo ewangelia Świadków Jehowy o Królestwie Bożym złożonym z Chrystusa i ograniczonej liczby wybranych do klasy niebiańskiej nie była znana ani apostołom, ani żadnym innym chrześcijanom żyjącym w późniejszych wiekach, ponieważ tą naukę wymyślił i wdrożył w XX wieku J.F.Rutherford.

„Kto mnie widzi, ten widzi tego który mnie posłał. Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt kto wierzy we mnie. (...) Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo które głosiłem, sędzić go będzie w dniu ostatecznym” (J 12:45-46, 48).

ZBAWIENIE JEST MOŻLIWE TYLKO POPRZEZ NOWE NARODZENIE

Strażnica uczy, że nowe narodzenie nie jest konieczne do zbawienia, którego dostąpi tylko 144 000 wybranych. Natomiast Pan Jezus mówi:

„Zapewniam cię, że jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, to nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Musicie się na nowo narodzić” (J 3:5-7).

Biblia uczy: że wszyscy ludzie zgrzeszyli (Rz 3:23) i że karą za grzech jest śmierć (Rz 6:23), a Jezus Chrystus umarł na krzyżu, aby zapłacić karę za nasze grzechy (Rz 5:8). Gdy Bóg przez Ewangelię doprowadza nas do pokuty i wiary w Jego Syna, to tym samym, zaprasza nas do nowego narodzenia czyli do zawarcia duchowego przymierza z Jezusem Chrystusem. Wszystko, co Chrystus osiągnął przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, może stać się teraz też twoim udziałem. Otrzymasz wtedy odpuszczenie grzechów i możliwość rozpoczęcia nowego życia jako pełnoprawne dziecko Boże. Ale do tego konieczne jest uznanie, że Jezus Chrystus jest naszym Bogiem, Panem i Zbawicielem, bo w Biblii każdy apostoł i każde dziecko Boże nazywa Jezusa swoim Panem i swoim zbawicielem.

„Bo jeśli swoimi ustami wyznasz, że Jezus jest Panem i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, to zbawiony będziesz” (Rz 10:9). „On był na świecie i świat przez Niego powstał, lecz Go nie poznał. Przyszedł do swojej własności, ale swoi go nie przyjęli. Tym zaś którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym którzy wierzą w Jego imię i narodzili się nie z krwi, ani z cielesnej woli mężczyzny, lecz z Boga” (J 1:10-13).

„Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie; ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć życie wieczne” (J 5:39-40). „Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy nie będzie głodny, a kto wierzy we mnie, nigdy nie będzie spragniony” (J 6:35). „A tego, który do mnie przychodzi, nie odrzucę precz” (J 6:37). „Przystąpcie do Niego, do kamienia żywego przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny” (1Ptr 2:4). „Nie uchylałem się od niczego, co jest pożyteczne, dlatego przemawiałem i nauczałem publicznie i po domach, nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do wiary w naszego Pana Jezusa” (Dz 20:20-21).

NARODZENIE Z WODY I Z DUCHA

Ewangelia obejmuje zarówno zaproszenie do podjęcia świadomej decyzji o odwróceniu się od życia w grzechu i przyjściu w modlitwie do Pana Jezusa z prośbą o przebaczenie grzechów. Do tego trzeba się ochrzcić na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Słowo Boże mówi, że chrzest jest pogrzebem naszej grzesznej natury oraz nowym narodzeniem z wody do nowego życia. Ponad to Biblia mówi o konieczności napełnienia Duchem Świętym, co skutkuje otrzymaniem daru Ducha Świętego.

„Obawiam się, że gdy przyjdę. Bóg mój upokorzy mnie przed wami i że będę musiał ubolewać nad wieloma z tych, którzy ongiś popełnili grzechy i do dziś jeszcze za nie nie odpokutowali, grzechy nieczystości, wszeteczeństwa i rozwiązłości, których się dopuścili” (2Kor 12:21). „Przeto pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze” (Dz 3:19 BG). „Opamiętajcie się i niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie w darze Ducha Świętego, albowiem ta obietnica odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan Bóg nasz powoła” (Dz 2:38-39). „bo Jan chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1:5). „A gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana, Którzy przybywszy tam, modlili się z nimi aby otrzymali Ducha Świętego. Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli ochrzczeni tylko w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dz 8:14-17).

„Rzekł do nich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. Wtedy rzekł: W co więc zostaliście ochrzczeni? A oni rzekli: W Jana. Paweł zaś rzekł: Jan chrzczył opamiętanych i mówił im, żeby uwierzyli w tego który przyjdzie po nim, to jest w Jezusa. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce, to zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali (...) A niektórzy nie dali się przekonać i trwali w uporze, mówiąc źle o tych ludzie Bożym i drodze Pańskiej, dlatego zerwał z nimi i odłączył od nich uczniów, i zaczął codziennie nauczać w szkole Tyranosa” (Dz 19:2-6 i 9).

NA CZYM POLEGA OFIARA CHRYSSTUSA

O cierpieniach Zbawiciela prorokował Izajasz (Iz 53:3-6). Czytamy tu między innymi, że „*JHWH dotknął Chrystusa karą za winy wszystkich*”. Biblia Gdańska mówi w tym miejscu: „*Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas*”. Pisz tu też, że Jezus „*był zraniony za nasze występki i starty za nasze winy*”. Oto jak wielki był ciężar, który spadł na Pana Jezusa. Jan Chrzciciel powiedział o Nim: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” (J 1:29). Nasz Pan wziął na siebie grzechy całej ludzkości. „*Bóg uczynił Go grzechem za nas!*” (2Kor 5:21).

Bezgrzeszność Pana Jezusa Chrystusa stanowi fundamentalny element naszego przebaczenia i zbawienia. Ponieważ nigdy nie zgrzeszył i tylko dlatego, jako „*baranek Boży bez skazy i bez zmazy*” mógł się stać ofiarą przebłagalną za grzechy całego świata. Ewangelia jest dobrą nowiną o wielkiej wymianie, dokonanej na krzyżu Golgoty. Pan Jezus przyjął na siebie wyrok śmierci, na który skazała się cała ludzkość, abyśmy w zamian mogli otrzymać Jego sprawiedliwość. Nasz Odkupiciel nie tylko wziął na siebie nasze grzechy, ale „*On stał się również (za nas) przekleństwem!*” (Gal 3:10-14). Nigdy żaden człowiek nie był w stanie wypełnić Bożego Prawa, dlatego Prawo samo w sobie nie mogło nigdy nikogo zbawić, stając się jedynie aktem oskarżenia dla każdego grzesznika. Z powyższych wynika bardzo jasno, że Towarzystwo Strażnica nie głosi dobrej nowiny o biblijnym Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym. Dlatego głosimy im prawdę i módlmy się o nich, gdyż tylko Jezus może ich wyzwolić ze szponów tej organizacji.

„Dlatego oznajmiam wam, (...) nikt nie może rzec: Jezus jest (moim) Panem, jak tylko w Duchu Świętym” (1Kor 12:3). „Zapewniam was, każdy kto grzeszy jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze. Tylko syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie” (J 8:34-36).